

[RELACJA + ZDJĘCIA] „Scena Nawiedzenia św. Elżbiety” – wykład ks. Marka Starowieyskiego

Jak wyglądała wyprawa Marii do Elżbiety? Co kryje symbolika sceny Nawiedzenia? Jak nawiązuje ona do Starego Testamentu? Jak Maria musiała czuć się widząc Elżbietę, ale także po powrocie do Nazaretu? – pytaniami tym poświęcił swój wykład ks. prof. Marek Starowieyski.

UWAGA! Przerwa w dostępności w dniach 5-10 grudnia 2024 ze względu na uroczystości sakry biskupiej w katedrze św. Floriana

28 listopada o godz. 18:00 w podziemiach katedry św. Floriana w Warszawie odbył się wykład wybitnego znawcy wczesnego chrześcijaństwa i patrologa ks. prof. Marka Starowieyskiego. Refleksyjny nastrój wzbogacała obecność dwudziestu obrazów, przedstawiających scenę Nawiedzenia, której poświęcone zostało wieczorne spotkanie.

Nawiedzenie wplecione zostaje w *Ewangelii św. Łukasza* w szeroki poliptyk, rozpoczynający się smutną, jak podkreślił ks. Starowieyski, sceną objawienia Zachariaszowi. Po zwiastowaniu narodzin Jana Chrzciciela i pozbawieniu Zachariasza mowy Ewangelista przedstawia napiętą scenę Zwiastowania Maryi, w której ważyć się mają losy świata – przyjęcie Mesjasza.

Dopiero Nawiedzenie rozpoczyna „hulankę Ducha Świętego”. Maria, zgodnie z greckim źródłosłowem, zrywa się wręcz i jedzie do Elżbiety, do miasta Judy. Wędrownica ta, zgodnie z duchem całego poliptyku, stanowi nawiązanie do wędrownicy starotestamentowej – obejmuje najważniejsze dla Narodu Wybranego miejsca, by na sam koniec Elżbieta przywitała Maryję słowami, którymi Dawid witał Arkę Przymierza. Wreszcie, samo „dziecię, które poruszyło się w łonie” Elżbiety nawiązuje do Jakuba i Ezawa, którzy walczyli – „poruszali się” w łonie matki. Maria drogami starotestamentowymi niesie zatem Nowy Testament.

Radosny moment Nawiedzenia kończy się, jak zaznaczył ks. Starowieyski, gdy Maria wraca do Nazaretu, którego rzeczywistość musiała być dla niej niezwykle nieprzyjazna. W ten sposób omawiana scena wpisuje się w szerszą panoramę, której momenty radosne przeplatają się z momentami Golgoty.

Bogata w symbolikę i nawiązania scena Nawiedzenia zachęca, jak podkreślił na koniec ks. Starowieyski, do ponawiania egzegezy, którą stanowić może nie tylko komentarz do *Pisma Świętego*, ale także dzieła sztuki, o czym uczestnicy wykładu przekonać się mogli, wsłuchując się we fragmenty *Cienia Ojca* Jana Dobraczyńskiego, *Magnificat* Jana Sebastiana Bacha i wreszcie – patrząc na obrazy Nawiedzenia.

Maciej Nowak

fot. Jacek Łagowski

„Scena Nawiedzenia św. Elżbiety” – wykład ks. Marka Staro...

